

Przekształcamy Poczte Polską w wielką firmę logistyczną

Rozmowa z Tomaszem Dąbrowskim, członkiem zarządu Poczty Polskiej S.A.



Tomasz Dąbrowski członek zarządu Poczty Polskiej fot. Piotr Waniorek/zelaznastudio.pl

W ciągu ostatnich dwóch lat Poczta Polska - sukcesywnie buduje największą sieć logistyczną w kraju. Czy w ślad za tym idą dobre wyniki finansowe spółki?

Poczta Polska ma unikatowy dostęp do wszystkich obywateli, przedsiębiorstw i instytucji naszego kraju. Nasze placówki są w każdej gminie, nawet tam, gdzie nie ma innych instytucji. To decyduje o naszej przewadze w obszarze usług kuriersko-pocztowych. Konsekwentnie, od trzech lat Zarząd odbudowuje pozycję Poczty. W 2018 roku przychody wzrosły o blisko 500 mln zł, czyli do poziomu około 6,5 mld zł. Za 2018 r. zanotowaliśmy stratę brutto, która jest wynikiem m.in. z podwyżek wynagrodzeń – to ponad 130 mln zł dodatkowych kosztów w ostatnim roku. Inwestujemy także w rozwój infrastruktury (maszyny sortujące, nowe placówki) i systemy IT, to oczywiście wpływa na pogorszenie wyniku bieżącego. Poziom EBITDA jest dodatni i przekracza 185 mln zł.

Rozpoczęliśmy proces przekształcania Poczty Polskiej w firmę logistyczną. Od kilku lat na całym świecie spada wolumen tradycyjnej korespondencji. W Polsce mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem. Jednocześnie prawo pocztowe nakłada na nas obowiązek dostarczania korespondencji – to ok. 1,3 mld listów, które dostają w ciągu roku obywatele. Idealnym rozwiązaniem byłoby wykorzystanie infrastruktury pocztowej do poszerzenia katalogu usług, które możemy świadczyć, również na rzecz państwa. Koszty związane z utrzymaniem tej infrastruktury zostałyby zrekompensowane przychodami z innych obszarów działalności.

Jeszcze w latach 2009-2016 przychody Poczty spadły o ok. 900 mln zł, czyli o ok. 15 proc. Co zdecydowało o przełamaniu złej passy w Poczcie Polskiej o wyjściu z kłopotów finansowych?

W ostatnich trzech latach Spółka podjęła wiele działań, aby wzmocnić swoją pozycję rynkową i zwiększyć przychody. Jednocześnie Poczta musiała mierzyć się ze zmianą trendów na rynku pracy i koniecznością urynkowania wynagrodzeń pracowników.

Przełomowe dla Poczty Polskiej były lata 2016-2017, gdy nastąpiła zmiana podejścia do

zarządzania przychodami Spółki – odzyskano kontrakt na obsługę sądów w latach 2016-2018, renegocjowano wiele umów z klientami biznesowymi, pozyskano klientów obsługiwanych dotąd przez konkurencję, rozszerzono współpracę z administracją państwową i spółkami Skarbu Państwa oraz położono nacisk na wykorzystanie potencjału e-commerce i logistyki.

Efektem tych działań jest dynamiczny wzrost poziomu przychodów za 2018 r. były one ponad 1,0 mld zł (+18,7%) wyższe od przychodów uzyskanych w 2016 r.

Od kilku lat Poczta Polska realizuje duży program inwestycyjny. Jakie są jego główne założenia?

Zmieniamy Poczta Polska w kierunku firmy logistycznej. Otworzyliśmy kilka nowych magazynów, wyodrębniliśmy osobną linię dla przesyłek niestandardowych, kupiliśmy najnowocześniejszy w naszej części Europy sorter paczkowy. Wdrożyliśmy system informatyczny MS Dynamics AX. Pracujemy już nad kolejnymi systemami. W sumie, w ubiegłym roku na inwestycje przeznaczyliśmy ok. 200 mln zł. W 2019 r. planujemy wzrost o kolejne ok. 100 mln zł.

Mając ogromną sieć dystrybucyjno-logistyczną Poczta Polska może rozwijać wiele nowych biznesowych przedsięwzięć. Jakie są podejmowane działania w tym zakresie?

Oferujemy całą paletę usług, których wspólnym wyznacznikiem jest logistyka i infrastruktura, ale też rozwijamy się w sektorze finansowym, ubezpieczeniowym, ochrony mienia i ludzi, a za chwilę – w usługach cyfrowych. Gospodarczo i geopolitycznie Polska znajduje się w idealnym miejscu między Azją i Europą Zachodnią. Internetowi sprzedawcy z Chin zdają sobie sprawę, że – aby zapewnić masowy przepływ towarów do Europy –

muszą to robić przez nasz kraj. To nasza przewaga.

Proszę scharakteryzować sytuację kadrową Poczty Polskiej. Czy spółka odczuwa niedobór wykwalifikowanych pracowników? Jakie są możliwości rozwoju zawodowego w Poczcie Polskiej?

Dla całego rynku paczkowo – kurierskiego kwestia płac jest dziś wielkim wyzwaniem. Brakuje kierowców, brakuje chętnych do świadczenia usług kurierskich. Bez wzrostu płacy w całym tym segmencie branża nie będzie się rozwijać. Konieczne było odbudowanie poziomu zatrudnienia w kluczowych obszarach Spółki, m.in. w grupie listonoszy, czy w węzłach ekspedycyjno-rozdzielczych. Średnioroczne zatrudnienie w 2018 r. było o ponad 4% wyższe niż w 2015 r. W latach 2016-2018 Zarząd kilkakrotnie dokonał podwyżek wynagrodzeń. Przeciętny koszt wynagrodzenia na pracownika (wliczając wynagrodzenie zasadnicze, premie, staż i inne dodatkowe świadczenia) wzrósł w tym okresie średnio o ok. 1,2 tys. zł brutto na etat.

Dziękuję za rozmowę, Ryszard Żabiński